Rok IV | Łódź, Wtorek, dnia 16 Lipca 1912 roku | № 85

WIADOMOŚCI MARYAWICKIE

WYCHODZĄ TRZY RAZY NA TYDZIEŃ.

PRENUMERATA
miesięcznika „Maryawity" wraz z „Wiadomościami Maryawickiemi" wynosi:
W kraju: rocznie 4 rub., półrocznie 2 rub., kwartalnie 1 rub.
Zagranicą: rocznie 5 rub., półrocznie 2 rub. 50 k., kwartalnie 1 rub. 25 k.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za wiersz garmontowy :: lub jego miejsce :: płaci się 20 kopiejek.

Cena pojedynczego numeru 2 kop. Adres Redakcyi i Administracyi: Łódź, ul. Franciszkańska 27.

Początki współczesnego ekonomicznego ustroju.

(*C. d.*)

Lecz rząd Florencyi uważał, że to nie dosyć przeszkodzić tworzeniu się nowych węzłów zależności i dopomagać o ile się tylko dało do uwolnienia i wykupu poddanych. Chciał on jeszcze skontrolować, czy prawne są te nieliczne wypadki, w których istniało jeszcze po wsiach prawo poddaństwa. A ponieważ poddaństwo było często wytworem „podstępu i gwałtu", więc nic dziwnego, że miasto nieraz zabraniało odrabiania pańszczyzny i innych powinności, opierających się na starodawnym zwyczaju, który choć istniał przed 1288 r., lecz w każdym razie opierał się na nadużyciu. Potwierdzenie tego znajdujemy w regulaminie Rady Stu, wydanym dnia 5 października 1294 r. Regulamin ten zaczyna się od prostego wzmiankowania faktu, że kilku mieszkańców Castronuovo podało prośbę do priorów rzemiosł i gonfaloniera sprawiedliwości. Oto jej treść:

„Hugo, syn Jana i Guarduccio z Castronuovo, na mocy pełnomocnictwa, zawiadamiają podestę Florencyi, że Regnier, Jakób, Hugo i Albert Leclerc, ludzie prości i słabi, należący do ciemnej masy ludowej, zmuszeni zostali razem z innymi mieszkańcami Castronuovo zaraz po bitwie pod Montaperti (t. j. 1260 r.) w tym czasie, kiedy gibelini rządzili Florencyą do uznania się za poddanych panów Wilhelma i Roberta Pazzi z doliny Arno". Panowie ci uciekli się do gwałtu i podstępu, używali pogróżek i opanowali najzamożniejszych ludzi z pomiędzy mieszkańców Castronuovo, żeby ich zmusić do podpisania zobowiązania, że będą regularnie odrabiać niektóre powinności, uznane „wbrew prawdzie" za starodawny obyczaj. Po kilku latach, kiedy mieszkańcy Castronuovo odmówili płacenia renty i składania opłat z racyi zaślubin, seniorowie wypowiedzieli mu wojnę, zniszczyli ich pola, spalili domy, zabrali wielu do niewoli, a uprowadziwszy ich z sobą, osadzili siłą w lochach, które mieli przy zamkach. Seniorowie otoczyli Castronuovo ze wszystkich stron oddziałem piechoty i konnicy i zażądali, ażeby oblężeni poddali się, grożąc w przeciwnym razie przeprowadzeniem ich przez rózgi.

Lecz kiedy mieszkańcy odmówili, wtedy zaczęli oni rozstrzeliwać wszystkich, którzy im wpadli w ręce. Castronuovo musiało się poddać i wybrać na sędziego w swej sprawie biskupa z Arezzo, krewnego Pazzi. Rozumie się, że biskup wypowiedział się na niekorzyść oblężonych i każe im po dawnemu odbywać powinności. Proszący błagają władze municypalne Florencyi o współczucie dla ich smutnej doli i oswobodzenie ich od jarzma, „które im siłą na karki włożono". Priorowie, zastanowiwszy się uważnie nad treścią petycyi, przystąpili do badania świadków, z których wszyscy zeznawali na korzyść mieszkańców Castronuovo. Wtedy postanowiono większością sześciu głosów na siedm upoważnić podestę Florencyi do przedsięwzięcia odpowiednich środków, ażeby mieszkańcom Castronuovo przywrócić ich dawną swobodę. To postanowienie, przedstawione do potwierdzenia Radzie Stu, zostało prawie jednogłośnie przyjęte.

Przytoczyliśmy umyślnie treść tego dokumentu głównie w tym celu, że żadne dowodzenia nie mogą dać dokładniejszego pojęcia o gorliwości, z jaką Florencya podtrzymywała chłopów w ich wieki całe trwających sporach z feodalnymi seniorami. Lecz nie dowodzi to wcale, ażeby Florencya i idące za jej przykładem miasta pierwsze przyjęły udział w oswobodzeniu chłopów i wypowiedziały wojnę ustrojowi feodalnemu i pańszczyźnianemu. Poprzedniczką jej na tem polu była Bolonia, miasto prawników. W 1257 roku Bolonia wykupiła od feodalnych seniorów wszystkich poddanych swego hrabstwa za cenę bajecznie nizką z naszego punktu widzenia, lecz zupełnie normalną na swe czasy. Wynosiła ona 10 lirów od głowy. Sławne zdarzenie wraz z nazwiskami biorących w niem udział wniesione zostało do księgi, która dostała nazwę „raju" (paradiso). Dość przeczytać jej przedmowę, ażeby wyrobić sobie dokładne pojęcie o tem, jaki wpływ miało chrześcijaństwo w połączeniu z metafizyką jurydyczną, zapożyczoną od prawników starożytności na oswobodzenie chłopskiej klasy.

Nieznany autor przedmowy, może sam Konradyn Selaritti, który — jak to widać ze słów jego — ułożył na papierze akt oswobodzenia, zaczyna od wzmianki o tej zupełnej swobodzie, jakiej używali ludzie w raju. Twierdzi on dalej ze św. Augustynem, że źródło poddaństwa leży w grzechu pierworodnym. Ale ponieważ Chrystus śmiercią swoją wykupił nas od następstw grzechu pierworodnego, więc ludzie, oswobadzający podobnych sobie od jarzma podaństwa i przywracający im tę niezależność, do której „przeznaczeni są z natury", robią rzecz dobrą i pożyteczną. Ta pochwała skierowana jest wprost do Bolonii, tego szlachetnego miasta, które zawsze — dodaje autor — walczyło za wolność. „Przywodząc sobie na pamięć sławne czyny przeszłości i zwracając oczy ku przyszłości, republika Bolońska na cześć Jezusa Chrystusa oswobodziła od jarzma poddaństwa wszystkie osoby, zostające pod jej władzą. Postarała się ona nie zostawić nic z tego jarzma, ponieważ najmniejszy zarodek niewoli naruszyłby zupełną wolność. Wszakże dosyć jest obecności jednego złego, ażeby wszyscy dobrzy cześć utracili".

Chociaż władze municypalne Włoch pierwsze się opowiedziały za wolnością osobistą chłopów, jednakże nie przyłożyły się do ich emancypacyi z pozostowieniem im ziemi. Sami obywatele miejscy kupowali majątki ziemskie i dokładali wszelkich starań, ażeby zastąpić dzierżawę dziedziczną przez terminowych dzierżawców. Połownicy tak byli obciążeni długami, które pozaciągali u właścicieli-mieszczan, że wkrótce wytworzył się nowy rodzaj związania z ziemią, bez względu na prawo i dzięki przyczynom zupełnie ekonomicznym.

Emancypacya zatem chłopów we Włoszech wywołuje następstwa różne. Uwolniony nie zawsze pozostaje na ziemi ojców, często idzie do miasta i powiększa szeregi tych głodnych proletaryuszów, którzy żyją z miłosierdzia Kościoła i osób

prywatnych. W r. 1330 liczba żebraków dochodziła we Florencyi do 22 tysięcy, według obliczenia kronikarza Villani, i to przy ludności, wynoszącej zaledwie sto tysięcy. Co się zaś tyczy dawniejszej własności gruntowej chłopa, to uwolniony najczęściej zmuszony był ustąpić ją właścicielowi, pragnącemu zaokrąglić swe posiadłości, albo dzierżawcy terminowemu lub też połownikowi. Następujące fakty stwierdzają nasze mniemanie.

W dwóch tomach umów i kontraktów, zawartych w XIII w. poza administracyą szpitala „Scala" w Sjenie, zdarza nam się często czytać, że własność nieruchomą sprzedawano sklepikarzom, handlującym mięsem i innym osobom z ludu, mieszkającym w mieście Sjenie. W tych sumach przebija dążenie nowych właścicieli pochodzenia mieszczańskiego do zaokrąglenia swych posiadłości przez skupywanie gruntów przylegających.

(*C. d. n.*)

Jak pisać spóźnione akty zejścia.

W świeżo urządzonych kancelaryach urzędnika stanu cywilnego w parafiach maryawickich, często się trafia potrzeba pisania aktów dawnych, które nieraz kilka lat czekają swego załatwienia.

Prawo zaś wymaga, aby przy spisywaniu aktu spóźnionego uczynić odpowiednią notatkę, usprawiedliwiającą spóźnienie aktu. To zwłaszcza stosuje się do aktów zejścia. Otóż w kodeksie cywilnym Królestwa Polskiego znajdujemy dwa paragrafy, przewidujące spóźnienie tego rodzaju aktów. Paragrafy te są:

§ 132. W akcie zejścia wyrażonemi będą: imię lub imiona, nazwisko, powołanie, wiek i zamieszkiwanie osoby zmarłej, dzień i godzina w której zmarła; jeżeli żyła w stanie małżeńskim, wyrażonemi będą nadto imię lub imiona i nazwisko jej małżonka, który ją przeżył lub którego ona przeżyła; tudzież imiona, nazwiska, wiek, powołanie i zamieszkanie zeznających, a jeżeli są krewnymi, stopień ich pokrewieństwa. Akt ten zawierać będzie jeszcze, ile się dowiedzieć można, imiona, nazwiska, powołanie i zamieszkanie ojca i matki zmarłego i miejsce urodzenia jego.

§ 139. Gdyby księgi nie były utrzymywane, albo zniszczonemi zostały, zaginęły lub do nich akt wciągniętym nie był, albo wciągnięty zaginął, wydartym lub zniszczonym został, w takim razie zejście udowodnione być może, bądź przez dokumenta, bądź przez świadków.

Chcąc więc prawidłowo zapisać akt zejścia spóźniony, trzeba go zakończyć w następujący sposób: „Akt niniejszy sporządzony na zasadzie paragrafów sto trzydziestego drugiego i sto trzydziestego dziewiątego kodeksu cywilnego Królestwa Polskiego, obecnym przeczytany, przez nas i świadków podpisany został." Świadkowie koniecznie muszą się podpisać, t. j. muszą być piśmienni.

Samo się przez się rozumie, że data aktu musi być ta, w jakiej przychodzą strony do spisania, nie zaś data śmierci zmarłego.

KRONIKA.

KRAJOWA.

— **Najwyższy Ukaz.** Imienny Ukaz Najwyższy do senatu rządzącego:

„Na podstawie ukazu wydanego senatowi rządzącego z d. 11 stycznia r. 1911 wypuszczone były w r. 1908 i 1909 bilety skarbu państwowego seryi 423 — 432 na 250 milionów rubli. Termin kursowania tych seryi ustanowiony był na 4 lata z tem, żeby bilety te zostały zamienione przez nowe, skoro uznane by to było za korzystne. Obecnie zgodnie z wnioskiem ministra skarbu, rozpatrzonym w komitecie finansowym, uznaliśmy za konieczne

dla zmiany części seryi 423 — 432, nie amortyzowanej na rachunek kredytu nadzwyczajnego według budżetu wydatków na rok 1912, pozostawić ministrowi skarbu wypuszczenie w miarę następowania terminów dla wymiany nowych biletów skarbowych ogółem za 150 milionów rubli.

Nowe bilety mają być wypuszczone wartości 100 i 50 rb. w seryach nie wyżej 25 milionów w każdej z procentami 3,6 w stosunku rocznym, płatnemi 1 lutego i 1 sierpnia każdego roku. Amortyzacya biletów winna nastąpić nie później jak po 4 latach po wypuszczeniu, z tem, żeby bilety mogły być zamienione przez nowe, skoro by to uznane było za korzystne. W stosunku do pozostałych warunków wypuszczenia odnoszą się wszystkie przepisy o zamiennych seryach, zgodnie z załączającą się ustawą.

Na oryginale własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:

MIKOŁAJ.

W porcie Baltyckim na jachcie „Sztandart“ 23 czerwca (6 lipca) r. 1912.

Kontrsygnował minister skarbu sekretarz stanu Kokowcew.

— **Wybory do Dumy.** Generał-gubernator warszawski wydał rozkaz, aby odpowiednie instytucye natychmiast przystąpiły do formowania list wyborczych do Dumy państwowej. Listy te mają być ogłoszone w guberniach oraz w Warszawie i w Łodzi nie później niż 14 sierpnia r. b.

— **Zatwierdzenie prawa.** W d. 8 b. m. Najwyżej zatwierdzono aprobowane przez Radę państwa i Dumę: ustawę o wyższych szkołach początkowych i ustawę o opiece nad szeregowcami i ich rodzinami.

— **Ubezpieczenie robotników fabrycznych.** Ministeryum handlu i przemysłu rozesłało inspektorom fabrycznym okólnik w kwestyi nowego prawa o ubezpieczeniu robotników fabrycznych, z dołączeniem specyalnych kart geograficznych dla oznaczenia na nich specyalnymi znakami okręgów przemysłowych, zakładów, fabryk, jak również liczby zatrudnionych robotników.

Karty powyższe mają na celu zawczasu wyjaśnić, jaka będzie potrzebna ilość kas szpitalnych i w jaki sposób mają być rozmieszczone w guberniach. Karty te są już terminowo wysłano do Petersburga.

— **Wiek posłów trzeciej Dumy.** „Wołyń“ podaje oryginalną statystykę wieku posłów do Dumy państwowej. Najwięcej posłów jest w wieku od lat 30 do 60, mianowicie 387. Najmłodszych t. j. do lat 30 i najstarszych—od lat 60 jest liczba prawie jednakowa. Biorąc pod uwagę ugrupowanie partyjne, wiek posłów stopniowo wzrasta od lewicy ku prawicy. Średni (czyli przecięciowy) wiek socyaldemokratów wynosi 31 lat, trudowików—36 l., Koła polskiego—41 l., kadetów i postępowców—43 l., muzułmanie i nacyonaliści rosyjscy mają przecięciowo po 44 l., bezpartyjni i prawicowi—45 l., posłowie litewscy—46 l., październikowcy—40 l., wreszcie nacyonaliści niezależni—50 lat.

— **Ulewy na Krymie.** Z Kerczu donoszą: Ulewa zalała trzecią część miasta. Poczta i kancelarya naczelnika miasta otoczone są wodą, która przez okna dostała się do mieszkań. Straty są znaczne. Skutkiem burzy na morzu zatonęły trzy szkuty i zginęło 6 ludzi. Wogóle ulewy na Krymie zrządziły strat na półtora miliona rb.

— **Warsztaty rzemieślniczo wychowawcze.** W Warszawie powstają warsztaty rzemieślniczo-wychowawcze dla biednych i bezdomnych dzieci, tworzone jako samodzielne gniazdo Tow. opieki nad dziećmi.

Celem warsztatów ma być przygarnianie ubogiej dziatwy, dawanie jej ogólnego wykształcenia, a jednocześnie uczenie obranego rzemiosła i po ukończeniu nauk dopomożenie do stwożenia samodzielnego warsztatu pracy.

— **Spółka tkacka.** Zawiązała się we wsi Korczewie w pow. sieradzkim, spółka tkaczów. Celem spółki jest rozwinąć miejscowe wyroby tkackie wszelkiego rodzaju od najniższych do najwyższych gatunków i doprowadzić je do zupełnej doskonałości, by wyroby te mogły skutecznie konkurować z materyałami zagranicznymi, były w stanie dać odpór zalewowi przemysłu obcego, a głównie zarzuceniu nas tandetą przeważnie niemiecką.

ZAGRANICZNA.

* **Polacy nad Renem i w Westfalii.** Według sprawozdań urzędowych, w dniu 1 grudnia r. ub. w pruskich prowincyach Nadrenii i Westfalii było 254 tysięcy Polaków.

W ostatnich 20 latach żywioł polski w Westfalii wzrósł o 158 tys. 300, w Nadrenii zaś o 71 tys. 695.

Najsilniej skupieni są Polacy w powiatach wiejskich Reeklinghausen (40,8 7), Dortmund (26,024), Gelsenkirchen (25,383), Essen (17 699) oraz w miastach Hamborn (17,432), Gelsenkirchen (15,065), Recklinghausen (11,404) i Herne (12,364).

* Zakończenie procesu kamorrystów. W Viterbo, we Włoszech, skończył się olbrzymi proces przeciwko 38 członkom zbrodniczego stow. zwanego „Kamorra" skazaniem wszystkich oskarżonych na roboty ciężkie od 4 do 30 lat. Proces ten, nazwany sprawą Eucola z powodu nazwiska ostatniej ofiary zbrodniczej, której zamordowanie doprowadziło nareszcie do aresztowania bandy, teroryzującej mieszkańców Sycylii i tak tam potężnej, że musiano oddać sprawę do osądzenia sądowi we Włoszech, jest najdłuższem ze znanych w królestwie włoskiem. Samo śledztwo trwało 4 lata, rozprawy zaś sądowe z przerwami — 16 miesięcy. Wobec obawy wybuchu zaburzeń w dzień ogłoszenia wyroku otoczono gmach sądowy wojskiem. Gdy ogłoszono werdykt przysięgłych, uznający za winnych wszystkich oskarżonych, śród skazanych, którzy byli pewni, że wpływy ich sięgają i do Viterbo i że będą uwolnieni, zapanowało straszne wrzenie. Jeden z nich usiłował rozbić sobie czaszkę o kraty klatki żelaznej, w której — według zwyczaju, przyjętego w sądach włoskich—osadzeni są oskarżeni, inny zaś z przywódców bandy, niejaki Demarins, przebił sobie gardło zaostrzonym pilnikiem, który zdołał ukryć w ubraniu. Ranionego przewieziono w stanie ciężkim do szpitala. Należący do bandy ksiądz Vitozzi z Neapolu, znany pod nazwą „kapelana Kamorry", skazany został na 7 lat robót ciężkich.

* Brak mieszkań w Paryżu. Ludność Paryża stale się zwiększa. Panuje tam taki brak mieszkań, że minister spraw wewnętrznych zażądał 200 milionów fr. kredytu na budowę nowych domów w Paryżu.

* Niklowa moneta we Francyi. Francuski minister finansów rozdał w komisyi budżetowej różne modele nowej niklowej monety, która — jak to już zaznaczyliśmy — od nowego roku ma być puszczona w obieg, zamiast dotychczasowej zdawkowej monety z bronzu. Moneta 5 centimów będzie miała średnicę 19 milimetrów, 10 centimów — 21 milimetrów, 25 centimów 24 mm.; ta ostatnia moneta, dzieło rytownika Pilleta, będzie miała średnicę większą od jednofrankówki. Charaktorystyczne jest, że wszystkie te monety mają być dziurawe, na wzrór dro-

Co pić?

Pytanie powyższe zadają ci, którzy by w zasadzie byli skłonni do wyrzeczenia się innych napojów alkoholowych, lecz nie wiedzą czem zastąpić piwo. Otóż środkiem zapobiegającym pragnieniu, zastępującym nam w zupełności używanie piwa, zawierającego 4—6 stopni alkoholu, szkodliwego dla organizmu, a co więcej nietylko nie gaszącego pragnienia, lecz przeciwnie potęgującego je znacznie, zmuszając pijącego do pochłaniania coraz większej dozy napoju, a tem samem wprowadzającego do organizmu coraz większe dozy alkoholu,—są soki owocowe i bezalkoholowe wina owocowe. Główną ich zaletą jest to, że gaszą pragnienie, a nie mają w sobie zupełnie alkoholu. Dawniej umiano przeważnie zachowywać w świeżym stanie tylko soki malinowy i cytrynowy, teraz umiemy zachowywać również sok winogronowy, sok z poziomek, borówek, jerzyn, wisien, porzeczek, agrestu, jabłek, gruszek i wogóle wszelkich innych jagód i owoców.

Chcąc z tych owoców uzyskać soki i wina, nie zawierającego alkoholu, trzeba po wyciśnięciu niedopuścić soku do fermentacyi.

Fermentacyę powodują grzybki drożdżowe, które cukier soku owocowego rozkładają na alkohol i kwas węglany. Kwas węglany ulatnia się, alkohol zaś pozostaje i chroni wprawdzie ciecz od zepsucia t. j. od zniszczenia przez inne grzybki pleśniowe i t. p., ale zato przez swoją obecność czyni ją dla ustroju ludzkiego szkodliwą. Dodać należy, że fermentacya pozbawia sok wytłoczony z owoców także znacznej części ciałek białkowych a więc

bnej monety belgijskiej. Na wszystkich monetach data 1913 roku, w którym stara, ciężka i niewygodna moneta bronzowa zostanie wycofana. Na razie wybito tylko czterdzieści cztery sztuki. Na każdym modelu wyryty kogut i słowo essai (próba).

* **Pożar wieży Maryackiej od pioruna.** Słynna w Krakowie świątynia Maryacka omal nie padła ofiarą pożaru. Piorun uderzył w starożytną wieżę i zapalił jej rusztowania. Płomienie jednak wkrótce ugaszono.

* **Odroczny pobór w Austryi.** Z powodu odroczenia poboru w roku bieżącym wiele osób straciło prawo służby jednorocznej. Obecnie udaje się w tej sprawie do Wiednia deputacya młodych ludzi, którzy przygotowali się do właściwego egzaminu, licząc, że pobór odbędzie się w normalnym czasie, z prośbą, aby dopuszczono ich wyjątkowo do egzaminu i do służby jednorocznej.

* **Obchód w Kruświcy.** W tych dniach siedziba Piastowska nad jeziorem Gopłem zapełniła się gospodarzami z całych Kujaw z okoliczności dorocznego zebrania Kółek rolniczych z powiatów: inowrocławskiego i strzelińskiego i połączonego z zebraniem srebrnego jubileuszu Kółka kruświckiego. Na zebraniu wygłoszono kilka pożytecznych referatów z dziedziny rolnictwa.

* **Rojaliści w Portugalii.** Wojska republikańskie zwyciężyły powstańców i wzięły wielu z nich do niewoli. Rząd zamierza postąpić z wziętymi w niewolę powstańcami w sposób jaknajostrzejszy. Wszyscy jeńcy oddani zostaną niezwłocznie pod sąd wojenny, który w wyborze kary przebierać nie będzie.

Z Lizbony donoszą: pomimo kilku porażek, których doniosłość źródła urzędowe tendencyjne przeceniają, rojaliści w dość znacznych siłach zagrażają jeszcze w okolicach Walencyi i Chavezu. Wrzenie pomiędzy ludnością, zwłaszcza na północy, dotychczas nie ustaje.

* **Manewry floty francuskiej.** Dnia 16 b. m. rozpoczęły się manewry floty francuskiej morza Sródziemnego. Manewry odbędą się z inicyatywy i według planu Anglii i trwać będą do d. 13 go sierpnia.

* **Katastrofy w kopalniach węgla.** W kopalni węgla Cabel pod Commisbrongh w Anglii wydarzył się wybuch gazów. O ile sprawdzono, dotychczas zginęło 22 górników, bardzo wielu jest ciężko poranionych. Podczas wybuchu pracowało w szybie 150 górników. Huk wybuchu słyszano na kilkanaście wiorst naokoło.

---

pożywnych. Wynika więc stąd, że właśnie niealkoholowe wina, mając znaczniejszą zawartość białka i cukru gronowego, są istotnie nie tylko napojem ożywczym, ale i pożywnym. Ciekawą jest więc rzeczą, w jaki sposób ochronić sok owocowy przed fermentacyą alkoholową. Otóż najwygodniejszym i w każdem gospodarstwie łatwo wykonalnym sposobem do zabezpieczenia soków owocowych od fermentacyi alkoholowej jest zagrzanie ich do ciepłoty 60—65 stopni Celsiusza. Doświadczenia bowiem wykazały, że tak różne rodzaje grzybków drożdżowych, jak i inne grzybki, obumierają w ciepłocie od 55 do 65 stopni w przeciągu czasu rozmaitym, od 5 minut do 15. Zbytnio jednak ogrzewać nie trzeba, bo to psuje smak soków. Po zakorkowaniu flaszek i przecedzeniu można też podać soki ponownemu ogrzaniu dla usunięcia i tych grzybków, które podczas przecedzenia czy przelewania mogły się znowu dostać.

Oprócz win i soków owocowych najbardziej są rozpowszechnione limoniady.

Do limoniad można brać owoce najrozmaitsze. Najwięcej znaną oddawna i słusznie rozpowszechnioną jest limoniada cytrynowa. Chcąc mieć zdrową, dobrą limoniadę cytrynową, trzeba sok z cytryny zawsze wytłaczać u siebie i mieszać z wodą, a nie kupować gotowej limoniady. W tych sztucznych, pięknie barwionych limoniadach jest bardzo dużo rzeczy szkodliwych, chemicznych składników, kwasów—bywa i kwas siarkowy—i olejków wonnych wątpliwej wartości; nadto, limoniada taka, sztucznie barwiona i słodzona sacharyną i t. p. zwykle dużo kosztuje, a żołądkowi, szczególnie osób wrażliwych, szkodzić musi. Więc wystrzegać się gotowych limoniad.

Dotychczas brakuje jeszcze około 100 górników, którzy w chwili wybuchu byli pod ziemią. O losie ich nic nie wiadomo, prawdopodobne jest wszakże, iż wszyscy zginęli.

W ciągu tego dnia powtórzyły się jeszcze kilkakrotnie wybuchy gazów w kopalni węgla „Denaby", pod Conisborough, w hrabstwie Jork. Wogóle zginęło 80 osób, w tej liczbie 35 górników, biorących udział w akcyi ratunkowej.

Podobna katastrofa wydarzyła się w szybie Osterfeld, w kopalni „Gute Hoffnung" w Westfalii. Wybuch nastąpił na głębokości 600 metrów, podczas rozstrzeliwania głazów węglowych. Zapaliły się gazy trujące. Zabitych jest 16, rannych 8. Trzech zabitych zupełnie nie można poznać, inni są okropnie poszarpani! Między zabitymi są polskie nazwiska: Józef Bindek, Franciszek Dudzik, Adolf Kuczewa, Kosmyga i Antoni Pirz.

* **Rozruchy w Chinach.** Chińczyk z Kantonu Li, który dokonał zamachu na gubernatora Honkongu, zeznał, że przyczyną tego była nienawiść za gnębienie chińczyków.

Na wyspach Fidżi żołnierze — skutkiem nieotrzymania żołdu — urządzili w Uchu pogrom sklepów i domów. Straty wynoszą pół miliona taelów. Jest wielu rannych. Sklepy zamknięto.

W Barkiuli zabito generała korpusu.

W Kaszgarze załoga zostaje powiększona, twierdze zbroją, na murach zaś budują wieże dla armat.

* **Zwycięstwo Włochów.** Ściśle po miesiącu od zwycięstwa pod Zanzur odniosły Włochy poważne zwycięstwo, zdobywszy oazę Mesurata. Bitwa była bardzo krwawa. Włosi mają 9 zabitych i 121 rannych. Turcy stracili kilkuset żołnierzy i w popłochu uciekli w głąb kraju. Włosi po bitwie zajęli Mesuratę.

Ceny zboża i innych produktów w Warszawie.

Wskutek skąpych dowozów, zapasy, szczególnie żyta, zmniejszyły się w młynach. W ostatnich tygodniach bardzo mało przywieziono, więc młynarze zmuszeni byli akceptować droższe żądania. Gotowy towar nabywano po canach wyższych, niż w zeszłym tygodniu. Ceny pszenicy utrzymały się, pomimo zapasów w młynach, na ostatnim poziomie. Wogóle tendencya była stała i chętna.

Pszenica: wybor. w żąd. i płac.	7.90—8.10
„ biała, średnia i dobra	7.75—7.85
„ pstra obciągnięta	7.20—7.35
Żyto: wyborowe	5.90—6.05
„ średnie	5.65—5.70—5.80
Jęczmień: w żąd. 2-rzęd.	6.00—6.35
„ „ 4-rzędowy	5.20—5.30

Nie należy zapominać i o naszych świeżych owocach. Pomijając znaną limoniadę z sokiem malinowym przypomnieć należy, że nadają się do sporządzania limoniady także soki z czarnych jagód, porzeczek, poziomek, lub jerzyn, wisien, żórawin, również głogu i t. p. Wydobywanie soku nie powinno się odbywać w ten sposób, że wytłaczamy sok z jagód, a łupinki i jądra wyrzucamy!.. Profesor dr. Bunge, jeden z najzasłużeńszych szermierzy przeciw alkoholizmowi, zwraca słusznie uwagę na to, iż w łupinkach i jądrach znajduje się najwięcej, właściwego danemu owocowi, zapachu (aromatu) wyrzucając więc bez użytku łupinki i jądra, pozbawiamy sok w znaczniejszej części znamiennego, nęcącego zapachu. Według przepisu wspomnianego lekarza, należy jagody, jak są w całości (po opłukaniu) zagotować z dostateczną ilością cukru, by zapobiedz fermentacyi. Potem kilka łyżek tak zagotowanych jagód włożyć w szklankę wody, zamieszać—i limoniada gotowa.

Kogoby jagody w szklance przy piciu raziły, niech używa siteczka.

Bardzo zdrowa a tania jest limoniada z soku czarnych jagód, w smaku przypominająca czerwone wino francuskie.

Należy również uważać na jakość wody: tam gdzie niema wody źródlanej, lub rzecznej (filtrowanej) i gdzie studziennej niema możności przefiltrować, zastąpić można takową wodą gotowaną, t. j. przegotować w samowarze, czajniku, lub innem czystem naczyniu pewną ilość wody, dać ostygnąć i stąd czerpać wodę dla limoniad, lub też zaprawy.

Proletaryusz.

Owies. wyborowy	4.75—4.85
„ średni	4.60—4.70
„ ordynaryjny	4.20—4.35
Krochmal pszenny za 32 fun.	3.65—3.85
Kartoflana mączka za pud.	1.70—1.80

Wszystko f-co młyn.

MĄKA. Usposobienie spokojne. Ceny słabe przy dostatecznym zaofiarowaniu ze strony młynów i posiadaczy względnie dużych zapasów — wobec zbliżającej się pory napływu nowego zboża.

Notowano mąkę z młyna Słodowiec": № 4/0—12.10, № 3/0—11.60, № 2/0—11.00, № 2a/0—10.50, № 1/0—9.75, № 1a—9.25, № 1—8.75, № 2a—8.50, № 2 od 7.50 za worek 200 funtowy w zwykłych sprzedażach normalnych. W hurcie rabat kupującym 25 kop. na worku.

Mąka żytnia również słabiej, chociaż zapasy są nieznaczne. Notują 7,00 do 7,25 kop na worku.

ZIEMNIAKI. Kampania handlu ziemniakami z roku 1911 jest prawie zupełnie ukończona. Ziemniaki, na których urodzaj pięknie się zapowiada, dostawiane są na rynki żywnościowe na handel detaliczny obficie, w gatunku bardzo pięknym Sprzedają je po 14 i 12 kop. za garniec.

CUKIER. Donoszą z Petersburga, że Kenig z dniem 14 lipca podnosi cenę rafinady o 20 kop. na pudzie, czyli obecnie cena rafinady 1-go gatunku Keniga wynosić będzie za głowy rb. 5.20 za pud. Na naszym rynku, jak to już poprzednio zawiadamialiśmy, tendencya dla rafinady w dalszym ciąga stała i zwyżkowa.

Sprzedawano kryształu: 18 tysięcy pudów Warsz. Tow. Fabryk Cukru z fabryki Izabelin firmie J. Kohn w m., po rb. 1.90 czysty eksport z prawami konwencyjnemi za pud netto franco wag. Ciechanów, za gotówkę na wywóz zagranicę, z odbiorem zaraz.

RZEPAK. Usposobienie dla rzepaku jest względnie mocne, gdyż posiadacze do tranzakcyi ostatecznych nie są chętni. Na prowincyi podobno zrobiono pewne umowy kontraktowe na ceny około 9.50 za korzec na miejscu Wiadomości jednak z Rosyi o urodzaju siemienia lnianego, jeszcze bardziej o urodzaju słonecznikowego obiecują zbiór bardzo obfity, co również wpły-wa uciskająco na ceny rzepaku.

NASIONA. Bez obrotów.

OLEJE roślinne. Kampania na ukończeniu. Ceny niewyraźne, tendencye niezdecydywane. Nominalnie bez zmiany. Olej słonecznikowy 5.50—5.60, bawełniany 5.40, olej lniany 6.40—6.70. Olej rzepakowy surowy 5.50—5.60, rafinowany 5.90—6.10 za pud wraz z beczką.

OLEJ kokosowy mocno. Poślednie gatunki od 7.60, średnie marki C i Ci 8.10 do 8.20, wyborowy Cochin CC — 8.80 za pud. Masło kokosowe w beczkach 10 pudowych 9.40, w paczkach 1 funtowych 10.00 za pud.

OLEJE mineralne. Mocno. Marki Szybajewa № 1 i 2—2.65 za pud.

OLEJE cylindryczne. Kazbek 3.75, Elbrus 3.85, Gloria 4,75 za pud.

POKOST. Mocno—8.30 za pud pokostów ryskich.

OLIWA do maszyn 11.00 do 11.20 do palenia 11.40 do 11.80 za pud.

CHMIEL. Ceny kontraktowe. Gat. I do 20, II—do 15, III—do 10. Wobec dobrego stanu chmielników u nas i zagranicą, usposobienie jest słabe. Miejscowe zapasy są bez odbiorców.

WEŁNA. W interesie wełnianym panuje zupełna cisza. Zapasy wełny niesprzedanej są duże, natomiast odbiorców na razie niema wcale. Większość partyi na rynku tutejszym, należących do producentów, jest przez tychże limitowana Na prowincyi również panuje cisza.

SKÓRY. Mocno lecz spokojnie. Ceny bez zmiany. Wołowe na rynku warszawskim 10 do 12 kop. za funt zależnie od wagi i grubości całej sztuki. Skórki cielęce mają ciągle duży pokup wywozowy, przy cenach niezmienionych.

SIANO — przy większych dowozach 50 do 55 kop. za pud.

SŁOMA. Pomimo pogłosek o podrożeniu słomy, na rynku warszawskim sprzedawano po 32 do 35 kop. za pud.

CEMENT. Centralne biuro sprzedaży cementu notuje ceny hurtowe, większemi partyami po 4.95 za beczkę 12-pudową i po 4.20 za beczkę 10-pudową, franco wagon dworzec wiedeński.

MASŁO „Warszawskie ziemiańskie Towarzystwo mleczarskie" notuje następujące ceny hurtowe za 1 funt w kopiejkach: Deserowe I gat. 40 do 42, deserowe II gat 38 40, Bryłowe 39—41, solone I gat. 38—40, II gat. 36—38.

(*„Nowa Gazeta"* № 319).

KALENDARZYK.

Lipiec.

16	Wtorek	*N. M. P. Szkaplerznej*
17	Środa	Aleksego W., Westyny M.

Redaktor i wydawca ks. Tomasz Kraleiwicz Maryawita.

Drukarnia Ks. Biskupa Jana M. M. Kowalskiego w Łodzi, Franciszkańska 27.